

40



DWUTYGODNIK

CZTERY



ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO



Rok VII

Nr 18 (140)

28 WRZEŚNIA 1997 R.

CENA 0,60 ZŁ

W Aleksandrowie zwyciężyłoby SLD JAK GŁOSOWALIŚMY?

8.030 osób oddało w naszej gminie swoje głosy w wyborach do Sejmu i Senatu. Frekwencja wyborcza wyniosła 41,9%. Najwyższą frekwencję (48,3%) zanotowano w obwodzie nr 3, mającym swą siedzibę w Szkole Podstawowej Nr 4. Najmniejszym zainteresowaniem cieszyły się wybory w obwodzie nr 10 - w Beldowie. Do urn przyszło tam zaledwie 27,7% uprawnionych.

Aleksandrowianie opowiedzieli się po stronie Sojuszu Lewicy Demokratycznej, który w naszej gminie zebrał aż 31,59% głosów. Akcja Wyborcza Solidarność uzyskała nieco gorszy

wynik, bo 29,32%. Na trzecim miejscu głosowali na Unię Wolności, która otrzymała 10,73%. Dalej na liście najpopularniejszych w naszej gminie ugrupowań politycznych znalazł się Ruch Odbudowy Polski z 8,99% głosów, jeszcze dalej Polskie Stronictwo Ludowe, które otrzymało poparcie 6,14% mieszkańców. Wśród głosów oddanych na PSL 59,87% przypadło naszemu burmistrzowi Krzysztofowi Czajkowskiemu. Niestety, z takim wynikiem nie będzie on zasiadał w Sejmie, choć nie ma też powodów do narzekań na brak popularności. Udało mu się zebrać ponad połowę głosów oddanych na ludowców.

Jeśli chodzi o kandydatów na senatorów, największym poparciem w Aleksandrowie cieszył się Andrzej Ostoja-Owsiany (AWS), który otrzymał 2.321 głosów. Tuż za nim uplasował się Zbigniew Antoszewski (SLD), który dostał 1.969 głosów. Na trzecim miejscu znalazła się Maria Dmochowska (UW), którą poparło 1.600 wyborców.

Dokładne wyniki wyborów, z podziałem na poszczególne obwody i kandydatów, a także wyniki referendum gminnego publikujemy wewnątrz numeru.

Referendum gminne UDAŁO SIĘ!

Wprawdzie frekwencja w przeprowadzonym w ostatnią niedzielę w naszej gminie referendum nie była wysoka (wynosiła 36,1%), to jednak wystarczyła do stwierdzenia ważności jego wyników. Wśród tych, którzy do urn referendalnych wrzucili swoje głosy, aż 86,3% poparło ideę wprowadzenia w Aleksandrowie podatku „śmieciovego”.

Należy w tym miejscu jeszcze raz wyraźnie przypomnieć, iż podatek ten, dla mieszkańców zasobów spółdzielczych i komunalnych, zastąpi pobieraną obecnie opłatę za wywóz nieczystości stałych. W praktyce zmieni się więc tylko nazwa.

Teraz Zarządowi Gminy pozostaje ogłosić przetarg na wywóz śmieci z całego jej terytorium. Radni natomiast muszą zdecydować, od kiedy i w jakiej wysokości nowy podatek będzie pobierany. Według założeń, o których pisaliśmy dwa tygodnie temu, nowa opłata ma wynieść 1,50 zł miesięcznie na osobę i wejść w życie 1 stycznia 1998 roku.

Od 1 stycznia nie płacimy podatku drogowego

ZAMIAST W GMINIE ZAPŁACIMY W BENZYNIE

Zgodnie z uchwaloną przez Sejm RP 1 sierpnia tego roku ustawą o finansowaniu dróg publicznych, od 1 stycznia 1998 część właścicieli samochodów przestanie płacić w Urzędzie Gminy obowiązujący dotychczas podatek od środków transportowych. Ma on zostać wliczony w cenę paliwa i będzie w całości przeznaczany na utrzymanie i modernizację infrastruktury drogowej.

Takie rozwiązanie, długo oczekiwane przez kierowców, wydaje się być o wiele rozsądniejsze od obowiązujących do tej pory zasad, zgodnie z którymi wysokość podatku naliczana była w zależności od pojemności skokowej silnika. Teraz wysokość podatku będzie ściśle uzależniona od ilości zużytego paliwa, a więc przejechanych kilometrów. Ten, kto więcej jeździ i więcej korzysta z dróg, zapłaci więcej niż przysłowiowy „niedzielny” kierowca.

Niektórzy właściciele samochodów będą jednak nadal uiszczać podatek od środków transportowych w swojej gminie. Dotyczy to następujących pojazdów:

- samochodów ciężarowych o ładowności powyżej 2 t,
- ciągników siodłowych i balastowych,
- przyczep i naczep o ładowności powyżej 5 t,
- autobusów.

SESJA RADY MIEJSKIEJ

24 września obradowała Rada Miejska. Po przyjęciu porządku obrad sprawozdanie z działalności Zarządu przedstawił burmistrz Krzysztof Czajkowski. W ciągu ostatniego miesiąca Zarząd obradował pięciokrotnie. Przyjął m.in. sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za I półrocze br. (można się z nim zapoznać na str. 8), zapoznał się ze sprawozdaniem z działalności finansowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, sprecyzował warunki przetargu na wykonanie głównego kolektora drolotowego do oczyszczalni ścieków oraz na wynajem pomieszczeń w odbudowywanych „jatkach”, a także zajmował się przygotowaniem i przeprowadzeniem gminnego referendum. Burmistrz zapoznał również radnych z prowadzonymi na terenie gminy inwestycjami. Najważniejsze z nich to: budowa oczyszczalni ścieków, rozruch stacji wodociągowej w Beldowie, montaż kotłowni olejowej w Szkole Podstawowej w Beldowie, montaż więźby dachowej oraz instalacji elektrycznej w odbudowywanych „jatkach”, prace przy budowie wodociągów we wsiach Jastrzębie Górne i Ruda Bugaj (inwestycja ta osiągnęła półmetek) oraz rozpoczęcie doprowadzania ciepłociągów do bloków przy al. Wyzwolenia 4,6 i 8a. Te ostatnie prace mają zakończyć się do 15 października.

W ramach zapytań i interpelacji głos zabrało tym razem wielu radnych. Radny T. Domański poprosił o więcej szczegółów na temat odbywającego się postępowania przetargowego na zagospodarowanie dla potrzeb banku pomieszczeń w budynku „jatek” oraz o informację na temat umowy dotyczącej prowadzenia rachunków gminy przez Bank Spółdzielczy. Radna H. Beda poruszyła sprawę zbyt późnego przekazywania pieniędzy przez gminę na konta osobiste nauczycieli, którzy korzystają z usług PKO. Radna B. Olińska zaalarmowała Radę fatalną sytuacją, jaka panuje na skrzyżowaniu drogi Aleksandrów-Konstantynów z ul. Rąbieńską w Rąbieniu. Przez skrzyżowanie to przechodzi codziennie w drodze do szkoły około 200 dzieci, tymczasem nie ma tam odpowiednich, zdaniem radnej, znaków drogowych, barierki ani też sygnalizacji świetlnej. Codziennie dochodzi do bardzo niebezpiecznych sytuacji i w każdej chwili może zdarzyć się wypadek. Radny J. Burski zgłosił wniosek o wyrównanie poboczy przy ul. 11 Listopada za stadionem, gdyż istniejące tam nierówności uniemożliwiają korzystanie z tych poboczy

przez rowerzystów, co na tej wąskiej i obsadzonej drzewami drodze powoduje poważne zagrożenie. Poparł ponadto interpelację radnej B. Olińskiej dotyczącą skrzyżowania w Rąbieniu. Radny J. Powalski pytał o perspektywę wymiany urządzeń medycznych i rehabilitacyjnych w byłej przychodni „Sandry”. Urządzenia te są stare i ciągle się psują, co stawia pod znakiem zapytania całą działalność tej placówki. Mówił także o problemach z zaopatrzeniem obiektu przychodni w wodę i ciepło. Radny Z. Pietrzak pytał jak przedstawia się współpraca naszej gminy z gminą Niemodlin w zakresie pomocy dla powodzian. Radny J. Żmuda interesował się losami dawnego budynku Szkoły Podstawowej Nr 1 przy ul. Pabianickiej. Niepokoili się o to, czy zostanie on zaadaptowany na mieszkania komunalne i kiedy to nastąpi. Radny S. Chyliński zgłosił postulat konieczności naprawienia studzienek ściekowych w ul. Warszawskiej na wysokości stawu Jana. Są one mocno zniszczone, a spływająca z ulicy woda podmywa asfalt.

Odpowiedzi na interpelacje udzielali burmistrz i jego zastępca. W sprawie skrzyżowania w Rąbieniu władze gminne są w zasadzie bezsilne, gdyż droga krajowa przechodząca przez tę miejscowość znajduje się w gestii Zarządu Dróg w Poddębicach i on decyduje o oznakowaniu i zabezpieczeniu tego skrzyżowania. Burmistrz wysłał już kilka pism w sprawie niebezpiecznych warunków panujących w Rąbieniu, lecz zarządca drogi nie znalazł tam żadnych uchybień. Podobnie wygląda sprawa z poboczami przy ul. 11 Listopada za stadionem i to samo dotyczy ul. Warszawskiej. Mimo to jednak Wydział Inwestycji UG wymieni uszkodzone studzienki. W sprawie wynagrodzeń nauczycieli nasza gmina nie jest w stanie przekazywać wcześniej kwot wynagrodzeń na konta w PKO niż około 27-28 każdego miesiąca. Tymczasem przepływ pieniędzy między bankami jest na tyle długi, iż może się zdarzyć, że nauczyciele pobierający swe pensje np. 30 dnia miesiąca popadają w tzw. debet. Będą czynione starania, by pieniądze wychodziły z gminy jeszcze wcześniej, choć jest to bardzo trudne. Sytuacja w przychodni zdrowia przy ul. Piotrkowskiej jest rzeczywiście złożona. W tegorocznym budżecie brak pieniędzy na wymianę drogiego sprzętu medycznego, pozostają więc doraźnie, nie zawsze skuteczne jego naprawy. To samo dotyczy węzła

wodno-ciepłowniczego. Jest on stary i wyeksploatowany i w najbliższym czasie właściciel obiektu, czyli gmina stanie przed koniecznością podłączenia budynku przychodni do sieci miejskiej (dotychczas wodę do przychodni dostarcza „Sandra”). Na temat Niemodlina piszemy na str. 4. Jeśli zaś chodzi o adaptację budynku po SP 1, to sprawa jest bardzo skomplikowana, gdyż wyliczone już koszty takiej adaptacji oscylują w granicach 180 tys. zł, co w przeliczeniu na 9 mających powstać tam mieszkań daje sumę 20 tys. zł na jedno mieszkanie, którą to kwotę musieliby zapłacić przyszli lokatorzy. Na tak drogie mieszkania brak chętnych. O banku obsługującym konta gminy i tym, który wygra przetarg na wynajem pomieszczeń w „jatkach” napiszemy szerzej w następnym numerze gazety.

W dalszej części sesji Rada przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu za pierwsze półrocze br., które przedstawiła skarbnik gminy K. Trawińska. Przyjęto stawkę bazową czynszu regulowanego za 1 m² mieszkania komunalnego w wysokości 1,00 zł. Stawka ta będzie obowiązywać od 1 stycznia 1998 roku (dotychczas 0,75 zł). Przyjęta stawka zapewni administratorowi - PGKiM - minimum środków na bieżące remonty dekapitalizujących się w zastraszającym tempie budynków komunalnych. W tym roku wyremontowano już, niejako na poczet wyższych przyszłorocznych stawek, około 60 dachów na budynkach PGKiM. Przyjęta stawka jest znacznie niższa od zaproponowanej przez PGKiM - ta bowiem wynosiła 1,37 zł za m².

Rada przyjęła również nowe nazwy dla bezimiennych dotychczas ulic w obrębie Brużycy, Zimnej Wody, Antoniewa oraz rejonu ul. Targowej. Zaakceptowano nazwy zaproponowane przez Zarząd, odkładając na inną okazję sugestie Towarzystwa Przyjaciół Aleksandrowa. Przybędą nam w mieście i gminie takie ulice jak: Strażacka, Jęczmienna, Pszenka, Chłopska, Kosynerów, Szwedzka, Turecka, Łódzka, Ciepła, Zimna, Łodowa, Kioskowa (sic!), Malinowa, Morelowa, Zielna, Truskawkowa, Brzoskwiniowa, S. Konarskiego, Poddębicka, Sarenki, Dorotki, Jastrzębia, Malwinki, Pod Papugami, Szeroka, Orla i Ptasia. Prawda, że piękne?

Rada dokonała również drobnych korekt w budżecie na bieżący rok związanych z wpłatą przez mieszkańców wsi Beldów pewnej kwoty zebranych przez nich pieniędzy z przeznaczeniem na budowę drogi Beldów - Stanisławów oraz wsi Jastrzębie Górne z przeznaczeniem na budowę wodociągu.

Jacek Zemła

40 i cztery
Dwutygodnik Aleksandrów Łódzkiego
Pismo samorządowe Rady Miejskiej
Ukazuje się od 1991 roku

Redakcja: ul. Piotrkowska 4/6
95-070 Aleksandrów Łódzki
tel. 12 22 58

Redaktor naczelny:
Jacek Zemła

Redaguje kolegium w składzie:
Katarzyna Abramuk - sekretarz
Dorota Beldowska - operator DTP
Miroslaw Szczudlik - grafik

Druk: Zakład Poligraficzno-Wydawniczy „Okno na świat”
ul. Wschodnia 59, Łódź

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji tekstów
i zmiany tytułów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

9 WRZEŚNIA 1997 ROKU ODSZEDŁ OD NAS NIESPODZIEWANIE

ZBIGNIEW WALCZYK

BYŁ MIŁYM, WESOŁYM CZŁOWIEKIEM. LUBIŁ ŚWIAT, LUDZI, KOCHAŁ RODZINĘ.
Z UPODOBIANIEM PRACOWAŁ DLA SWEGO NAMILSZEGO ALEKSANDROWA.
BYŁ RADNYM, CZŁONKIEM KILKU KOMISJI RADY MIEJSKIEJ, PRACOWNIKIEM GMINY.
KILKA OSTATNICH LAT WSPÓLREDAGOWAŁ GAZETĘ LOKALNĄ „40 I CZTERY”.
ŻYCZLIWOŚCIĄ ORAZ POGODĄ DUCHA ZYSKAŁ SOBIE SYMPATIE OTOCZENIA.
ODSZEDŁ ZBYT WCZEŚNIE - MIAŁ TYLKO 56 LAT.
ŻEGNAJ, ZBYSZKU, BĘDZIEMY CIĘ PAMIĘTAĆ.

GRONO KOLEGÓW,
ZNAJOMYCH I PRZYJACIÓŁ Z URZĘDU GMINY, RADY MIEJSKIEJ,
BOKIZ-U I GAZETY „40 I CZTERY”

JAK GŁOSOWALIŚMY?

Wyniki wyborów do Sejmu

Nr obwo- du	Liczba upraw- nionych	Liczba głosu- jących (ważnych)	Frekwen- cja	1 UP	2 BdP	3 KPEiR	4 UW	5 AWS	6 SLD	7 PSL (w tym K. Czajkowski)	8 UPR	9 ROP	10 KPEiR	11 PWN
1 MDK	1.464	651 (627)	44,5	25	6	18	70	179	208	21 (12)	18	56	26	0
2 ZSZ	1.591	661 (629)	41,5	30	6	8	64	244	175	21 (12)	20	44	14	3
3 SP 4	1.639	792 (754)	48,3	34	6	22	54	239	302	12 (6)	13	50	22	0
4 SP 3	2.027	902 (880)	44,5	47	6	27	107	262	263	28 (6)	21	99	19	1
5 UG	1.975	800 (760)	40,5	31	6	17	77	262	211	43 (31)	21	77	14	1
6 Przychodnia	1.577	740 (707)	46,9	24	10	16	101	227	218	9 (7)	24	59	18	1
7 SP 1	2.003	918 (887)	45,8	39	3	18	89	234	353	48 (39)	25	51	25	2
8 SP 1	1.530	637 (615)	41,6	34	0	12	56	181	207	28 (25)	21	61	15	0
9 Bruźca	600	201 (181)	33,5	9	0	2	15	48	46	27 (17)	6	22	6	0
10 Beldów	1.289	358 (324)	27,7	20	2	9	4	66	53	145 (78)	3	13	6	3
11 Rąbień	1.293	463 (446)	35,8	25	13	7	67	74	111	50 (19)	17	76	6	0
12 Ruda Bugaj	489	154 (145)	31,4	7	4	2	12	21	54	23 (10)	1	21	0	0
13 S-pnia M.	1.705	753 (712)	44,1	50	4	14	107	211	221	16 (11)	21	60	8	0
Razem	19.182	8.030 (7.667)	41,9	375 4,89%	66 0,86%	172 2,24%	823 10,73%	2.248 29,32%	2.422 31,59%	471 (282) 6,14 (59,87)%	211 2,75%	689 8,99%	179 2,33%	11 0,14%

Wyniki wyborów do Senatu

Nr obwo- du	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	Razem
Zbigniew Antoszewski (SLD)	150	143	229	200	187	185	278	180	41	66	95	49	166	1.969
Waldemar Bohdanowicz (niezależny)	108	122	106	124	143	93	90	64	38	31	65	20	49	1.053
Maria Dmochowska (UW)	130	144	131	216	122	169	163	137	24	34	129	21	180	1.600
Bogusław Dzitko (niezależny)	21	12	30	38	21	19	33	16	6	11	19	5	19	230
Zdzisława Janowska (niezależna)	145	99	155	188	105	150	238	139	32	46	77	13	199	1.586
Krzysztof Kubasiewicz (niezależny)	49	44	77	84	82	68	78	54	17	52	46	11	79	741
Paweł Kucharski (KPEiR)	48	36	69	43	42	48	51	37	8	41	41	3	43	510
Andrzej Ostoja-Owsiany (AWS)	181	224	215	285	252	226	220	193	54	91	117	38	235	2.321
Kazimierz Pasiewicz (KPEiR)	44	29	56	55	51	34	60	22	8	19	24	4	28	434
Janusz Pieńkowski (niezależny)	50	66	67	84	67	52	102	52	29	42	51	9	58	729
Władysław Skwarka (SLD)	103	118	156	140	142	129	209	134	22	47	67	40	125	1.432
Andrzej Słowik (AWS)	146	128	122	192	203	137	140	128	55	69	104	37	131	1.592

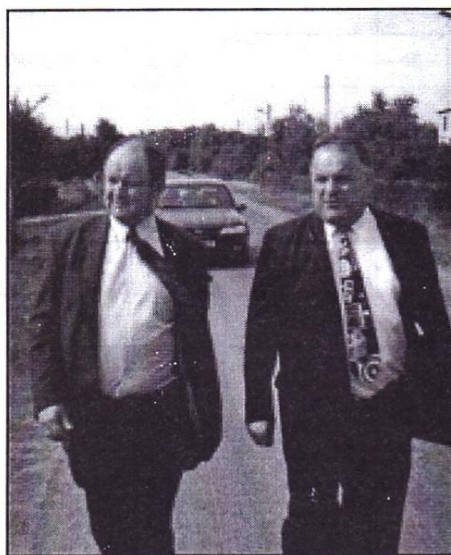
Co dalej z Niemodlinem?

MOST PRZYJAŹNI I POMOCY-cz. II

8 września burmistrz naszego miasta odwiedził osobiście dotkniętą powodzią gminę Niemodlin. Wizytował tam miejscowości, które najbardziej ucierpiały. Na miejscu dowiedzieliśmy się (towarzyszyłem burmistrzowi w Niemodlinie), że pomoc i dary zgromadzone i wyeksponowane przez aleksandrowian bardzo się przydały. Wiele rodzin musiało bowiem pozbyć się zniszczonych przez wodę mebli i rzeczy osobistych. Burmistrz Niemodlina Kazimierz Górski, który obwioził nas po swoich włościach prosił, by przekazać mieszkańcom Aleksandrowa, że w tej chwili skutki powodzi zostały praktycznie usunięte, pozostało natomiast do renowacji wiele budynków mieszkalnych. Dlatego też niemodlinianie mają do nas gorącą prośbę, byśmy spróbowali znaleźć osoby, które byłyby w stanie przekazać powodzianom farby emulsyjne, farby ftalowe, pokrycia zewnętrzne ścian np. siding, płyty styropianowe, tapety, kleje, wykładziny podłogowe itp. materiały wykończeniowe. Jeśli więc są wśród naszych Czytelników producenci bądź hurtownicy tego typu artykułów, bardzo chętnie nawiążemy z nimi kontakt. Można w tej sprawie zwrócić się bezpośrednio do burmistrza Krzysztofa Czajkowskiego (tel. 12 10 95), bądź też do redakcji (tel. 12 22 58).

Bardzo ciepło wyrażano się o dotychczasowej akcji zbierania darów dla powodzian prowadzonej od dwóch miesięcy przez aleksandrowski oddział Związku Emerytów i Rencistów. Już po naszej wizycie - 15 września w „Nowym Tygodniku Opolskim” nr 217 ukazał się artykuł zatytułowany „Fala współczucia - Aleksandrów Łódz-

ki wspiera Niemodlin”. Piszą tam o nas w samych superlatywach, cytując obszernie zamieszczone w 16. numerze „40 i cztery” teksty dotyczące idei budowy domu dla powodzian oraz całej akcji zbierania darów. Jak dotychczas na koncie, gdzie zgromadzone są środki na budowę rzeźbionego domu,



zgrupowano około 8 tys. zł. Nie wiadomo więc czy będziemy w stanie wywiązać się z powziętego zamierzenia. W trakcie rozmów obydwu burmistrzów analizowana była celowość przeznaczania tych pieniędzy na budowę domu w gminie Niemodlin, gdyż w zasadzie nie ma tam żadnego

budynku, który uległby całkowitemu zniszczeniu. Być może dom taki wzniesiony będzie gdzie indziej, być może fundatorzy połączą swe środki ze środkami zgromadzonymi przez inną gminę lub przeznaczą na inny cel. Ostateczne decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły.

Na zakończenie musimy poinformować naszych Czytelników, że zamieszczone w numerze 16. naszej gazety artykuły dotyczące zbiórki darów dla osób dotkniętych powodzią zostały oprotetowane przez emerytów i rencistów biorących udział w tej szlachetnej akcji. Napisali oni do nas pismo następującej treści: „*My emeryci i renciści z Oddziału Miejsko-Gminnego w Aleksandrowie po przeczytaniu artykułu „Aleksandrów-Niemodlin - most przyjaźni i pomocy” nie zgadzamy się z treścią zawartą w tym artykule i prosimy o napisanie artykułu przez pana R. Kruszyńskiego - członka Wspólnoty Polskiej, który był współorganizatorem pomocy dla powodzian i był na miejscu z darami w gminie Niemodlin*” (30 podpisów). Zwróciliśmy się do pana Kruszyńskiego z prośbą o wyjaśnienie o co właściwie chodzi. Nie mógł on jednak jednoznacznie zinterpretować emeryckich pretensji. Prosił tylko byśmy jeszcze raz podkreślili, że to oni przede wszystkim akcję tę zorganizowali i pilotowali od początku aż do dziś. Urząd Gminy udzielił jedynie pomocy techniczno-organizacyjnej. Czyli dokładnie to, co napisaliśmy przed czterema tygodniami. Nasze łamy są przez cały czas otwarte dla wszystkich, którzy chcieliby coś w tej sprawie dodać.

Jacek Zemla

Pożegnaliśmy lato. Już trzeci, kolejny rok udało się to zrobić w sposób plenerowo-imprezowy i jest coraz milej. W tym roku

publiczność dopisała tłumnie, mimo że był piątek i godzina zaraz po fajrancie. Raz jeszcze przekonaliśmy się, że zespół „DESTER” to jest to!!! Grali, śpiewali, porywali do tańca - możemy być z nich dumni - są super! Na estradzie MOSiR-u, bo tam właśnie żegnaliśmy lato, objawiła się również kapela ludowa „Aleksandrowianie”. Kapela wypiękniła nam, wyprzystojniała i wysubtelniała pod każdym względem. Dali czadu na ludowo - stereo i w kolorze! Pokazał się znajomy gawędziarz pan Kazimierz Maurer - pełen ciepła i uroku jak zawsze. Pojawiła się także australijska piosenkarka DANIELA - urzekła publiczność dicopolowym repertuarem, że hej. Po prostu ogień i dym! Na zakończenie dał koncert zespół wokalnie-instrumentalny „GOOD MOOD” - po polsku znaczy „dobry nastrój”. W trakcie koncertu przeprowadzony został błyskawiczny konkurs wiedzy o Aleksandrowie. Było mnóstwo nagród książkowych - rozdano ich aż 100. Burmistrz Czajkowski wręczył nagrody za

W PIĄTEK PO FAJRANCIE

zwycięstwo w konkursie na najpiękniejszy balkon. Otrzymali je: I. Maria Miniszewska (piękny odkurzac), II. Teresa Szadkowska (wspaniały elektryczny opiekacz). Wyróżnienia otrzymały panie: Jadwiga Cebula i Barbara Szuttenbach (nowoczesne aparaty telefoniczne). Były gratulacje, brawa, dyplomy i książki autorstwa pana Maurera z dedykacjami.

PSL, który włączył się wydatnie w organizację imprezy serwował kielbaski z grilla, lody, jogurty i różne gadzety dla dzieci i starszych. Odwiedził nas wicewojewoda Marian Łabędzki, prezes PSL Wiesław Stasiak, a królował, jako gospodarz, burmistrz Czajkowski. Zabawa trwała do czarnej nocy. Było przesympatycznie. Knajpka „Casablanca” serwowała wyjazdowo kufłowe piwo, które smakowało wszystkim jak nigdy. Kiedy tłumy rozbawionych aleksandrowian rozchodziły się do domów, czuwała nad ich bezpieczeństwem niepostrzeżenie Straż Miejska, by nic nikomu się nie stało, a także, by obiekt MOSiR-u pozostał w całości. Było naprawdę ekstra!

red.

Z ZIELONEJ GIEŁDY

Wznawiamy, po krótkiej przerwie, rubrykę dotyczącą cen warzyw i owoców. Podajemy aktualne notowania giełdowe z ryneku przy ul. Wojska Polskiego z dnia 24.09. br. Główna kapusta - 0,80 gr, główka sałaty od 1,30 zł do 1,50 zł, cebula - 1,20 zł za kg, rzodkiewki od 1,00 zł do 1,20 zł za pęczek, ziemniaki 0,50 gr za kg. Marchew kosztowała 1,20 zł za kg, seler 2,50 zł za kg. Za jednego pora żądano 1,00 zł, pietruszka - 3,00 zł za kg. Ceny pomidorów były zróżnicowane w zależności od wielkości - za małe żądano 2,00 zł, za większe - 3,60 zł za kg. Paprykę zieloną można było kupić po uiszczeniu 2,60 zł za kg, czerwoną i żółtą za 3,80 zł za kg. Cytryna (najlepsza do herbatki) kosztowała 4,40 zł za kg. Ogórki zielone - 3,50 zł, kiszona kapusta 2,00 zł i pieczarki 5,00 zł za kg. Śliwki węgierki (pyszne na kompot lub placek) można było kupić już za 0,60 zł za kg, za większe płacimy 1,00 zł. Mandarynki - dla kupujących o nieco zasobniejszym portfelu - kosztują 7,00 zł (kg), banany - 3,00 zł, winogrono 4,50 zł, pomarańcze 4,40 zł, a arbus 1,80 zł za kg. K. A.

“40 i cztery” rozmawia z KAZIMIERZEM OLSZEWSKIM

PREZESEM STOWARZYSZENIA LOTNICZEGO W KONSTANTYNOWIE

- 14 września hucznie zainaugurowaliście otwarcie w Aleksandrowie sportowego lotniska. Po kilkudziesięciu latach przerwy znowu w naszym mieście pojawiły się latające maszyny. Czy mógłby Pan przybliżyć nieco naszym Czytelnikom, co tu się właściwie dzieje?

- Pragniemy reaktywować istniejące przed laty na tym właśnie terenie niewielkie lotnisko. Będzie ono przeznaczone dla samolotów amatorskich, sportowych, lotni i motolotni. W niedalekiej przyszłości planujemy również przystosować je do lądowania samolotów sanitarnych i policyjnych. W dalszej przyszłości chcemy zainicjować na terenie lotniska szkolenie pilotów szybowcowych i motolotniarzy.

- To wszystko na tym pustym terenie?

- Na razie wygląda tu rzeczywiście odłudnie, jednak parametry aleksandrowskiego lotniska są wymarzone wprost do naszych celów. Przygotujemy ośmiohektarowy teren, w tym 400 m pasa startowego plus 300 m tzw. lądowiska, czyli czegoś w rodzaju przedłużenia tego pasa. Pas usytuowany jest pod kątem 270°, a więc dokładnie w kierunku wschód-zachód. Niebawem ustawimy tu trzy blaszane hangary wojskowe, każdy po około 200 metrów kwadratowych. Muszą to być konstrukcje przenośne, gdyż tylko na takie pozwala nam zawarta z gminą umowa dzierżawy. Na razie zawarliśmy ją do 2000 roku włącznie.

- Skąd właściwie wzięliście się w Aleksandrowie?

- Stowarzyszenie Lotnicze, którego jestem prezesem, jest filią większej organizacji o tej samej nazwie zarejestrowanej w Warszawie przed kilku laty. Zrzeszamy obecnie w regionie łódz-

kim około 20 osób, przede wszystkim pasjonatów lotnictwa, konstruktorów samolotów i lotni, oraz modelarzy. Od dawna poszukiwaliśmy terenu, który mógłby zostać adaptowany na nasze potrzeby. Ponieważ w Aleksandrowie teren taki istniał, był w dodatku od wielu lat nie wykorzystywany, dotarliśmy do Urzędu Gminy, gdzie potraktowano nas z życzliwością, użyczając na najbliższe trzy i pół roku waszego lotniska.

- Czy planujecie w najbliższym czasie jakieś poważniejsze imprezy lotnicze w naszym mieście?

- Tak. Nasze plany są bardzo bogate. Już w przyszłym roku chcielibyśmy, aby odbyło się tu 5 imprez lotniczych - rajdów, pokazów i zawodów. Chcemy zaprosić do was również gości zagranicznych i spopularyzować w całej Europie nasz region.

- Wśród okolicznych mieszkańców i działakowiczów rodzą się obawy, że hałas startujących samolotów będzie zakłócał im wypoczynek. Czy te opinie są uzasadnione?

- Myślę, że jakoś uda nam się współzgestować. Nie jest to przecież normalne profesjonalne lotnisko, gdzie codziennie przylatują głośne i ogromne samoloty. Lotniarze i motolotniarze praktycznie nie hałasują, natomiast loty samolotów będą odbywały się stosunkowo rzadko, gdyż my też okazjonalnie organizujemy

tego rodzaju loty. Czas pokaże, czy rzeczywiście będziemy tak uciążliwymi sąsiadami, jak może się to wydawać na pierwszy rzut oka.

- Czy można czuć się bezpiecznie w okolicach lotniska? Mam tutaj na myśli to, czy może Pan wykluczyć ewentualność wypadku, spadnięcia jakiegoś lotniarza albo większego modelu samolotowego na miasto?

- Co do tego proszę być spokojnym. Wszystkie startujące u nas statki lotnicze są zarejestrowane w Państwowym Rejestrze Statków Powietrznych i posiadają atesty Inspektoratu Kontroli Cywilnych Statków Powietrznych. Można więc przyjąć, że nie stanowią zagrożenia dla znajdujących się na ziemi osób.

wywiad nie autoryzowany, przeprowadzony „na gorąco” 14 września na lotnisku rozmawiał: Ryszard Romanowicz



“EKONOMIK” BIJE KONKURENCJĘ

W celu popularyzacji szeroko rozumianej wiedzy bankowej, przybliżenia całokształtu działalności i usług oferowanych przez banki działające na polskim rynku, w styczniu tego roku został ogłoszony przez Powszechny Bank Gospodarczy S.A. Oddział w Zgierzu, Wyższą Szkołę Kupiecką w Zgierzu oraz prezydenta miasta Zgierza „Konkurs wiedzy o banku”. Konkurs ten został skierowany do młodzieży szkół ponadpodstawowych i objął swym zasięgiem Łódź, Zgierz, Pabianice, Aleksandrów Łódzki, Ozorków, Głowno, Brzeziny i Koluszki.

Do ogłoszonego konkursu z wielkim zainteresowaniem przystąpiła młodzież Liceum Ekonomicznego, wchodzącego w skład Zespołu Szkół Zawodowych im. S. Staszica w Aleksandrowie. Pierwsze eliminacje szkolne odbyły się 21 kwietnia br. Testy, które miała za zadanie rozwiązać młodzież wymagały dobrej znajomości problematyki bankowej i zagadnień dotyczących giełdy papierów wartościowych. Do dalszej rywalizacji zakwalifikowało się 15 uczniów L.E. wybranych z ponad trzystu osób. Świadczy to o bardzo dobrym przygotowaniu naszych uczniów. Pomyślnie przez szkolne eliminacje przebrnęli: Agnieszka Janik, Łukasz

Depczyński, Arkadiusz Krawczyk, Sylwia Stefaniak, Ewa Lewandowska i Andrzej Stępień - z klasy II L.E., Mariusz Hyży i Arkadiusz Skórzewski - z klasy III L.E. oraz Robert Marciniak, Maciej Jurczyk, Adam Mamiński, Agnieszka Garbacińska, Justyna Krusińska, Katarzyna Kurzawa i Krystyna Łaszniwska - z klasy IV L.E.

Eliminacje II stopnia odbyły się 15 i 17 września br. w Zgierzu. Wśród 147 osób, które wzięły w nich udział - 11 stanowili uczniowie naszego ZSZ. Egzamin polegał na rozwiązaniu niezwykle trudnego testu. Pokonało go 7 uczestników. Tymi najlepszymi okazali się: Mariusz Hyży, Łukasz Depczyński, Agnieszka Janik, Maciej Jurczyk, Robert Marciniak, Adam Mamiński i Arkadiusz Skórzewski.

Walka o wejście do ścisłego finału staje się coraz bardziej emocjonująca. Dostaną się najlepsi z najlepszych. A jest o co walczyć. Nagrody ufundowane przez organizatorów to komputery, wieże stereo i zestawy książek z zakresu bankowości. Cenne nagrody przewidziano również dla szkół, z których będą pochodzili finaliści oraz dla ich wychowawców. To właśnie oni bowiem włożyli wiele trudu w jak naj-

lepsze przygotowanie młodzieży do udziału w konkursie.

23 września br. Komitet Główny konkursu poinformował ZSZ, iż w ostatecznym finale wśród 10 wybranych osób znajdują się dwaj nasi uczniowie. Są nimi Agnieszka Janik i Mariusz Hyży. To właśnie oni 4 października w Hali Sportowej MOSiR w Zgierzu będą reprezentować naszą szkołę i walczyć o laury w „Konkursie wiedzy o banku”.

Wszystkim, którzy wzięli udział w poszczególnych etapach konkursu należą się słowa najwyższego uznania. Ogromny bowiem i trudny był zakres zagadnień koniecznych do przyswojenia. Z pewnością jednak wiedza ta przyda się naszym absolwentom w przyszłej pracy zawodowej.

Słowa uznania i podziękowania kieruje również do nauczycieli przedmiotów ekonomicznych, którzy opiekowali się uczestnikami konkursu przez cały czas jego trwania - mgr Magdaleny Urbańskiej i mgr Danuty Dubas. Jeszcze raz uczniowie ZSZ w Aleksandrowie pokazali, że potrafią być najlepsi.

Danuta Kowalska

Almanach aleksandrowski

ZAPOMNIANY GRÓB - cz. II

W poprzednim numerze „40 i cztery” pisałem o najstarszym grobie na aleksandrowskim cmentarzu, teraz chciałbym zająć się nieco bliżej postacią człowieka, który w nim spoczywa, była to bowiem postać bardzo wybitna i zasłużona dla dziejów naszego miasta.

Przyszły pastor Friedrich Georg (Fryderyk Jerzy) Tuve, bo o nim mowa, przyszedł na świat w 1759 roku w miejscowości Gross Wechsungen koło Nordhausen - wtedy wolnego miasta Rzeszy położonego w pruskim księstwie Halberstadt w środkowo-wschodnich Niemczech, u podnóża gór Harzu. Trwała wtedy wojna siedemnastoletnia, która miała zadecydować o przyszłej potęgzie Prus. Przez rodzinne strony naszego pastora przetaczały się walczące ze sobą armie pruskie i austriackie, zaś władca sąsiedniej Saksonii schronił się w Polsce, gdzie panował jako król August III. Być może z tego okresu datują się pierwsze kontakty rodziny Tuve z Polską. Fryderyk Tuve jako młody człowiek ukończył zapewne studia teologiczne, być może na pobliskim protestanckim uniwersytecie w Getyndze, niedawno założonym i cieszącym się najlepszą europejską renomą. Nie wiemy co skłoniło go do porzucenia wszystkiego i wyjazdu w nieznaną na wschód: bieda i głód w rodzinnych stronach, chęć zrobienia szybkiej kariery, namowy emigrujących tu przyjaciół, czy może jakiś osobisty dramat.

Następnie spotykamy go na Górnym Śląsku, w majątku Błotnica, gdzie znalazł posadę nauczyciela domowego i kapelana u hrabiego Posadowskiego. Ta część Śląska była już wówczas terenem ścierania się dwu kultur - polskiej i niemieckiej. W ostatnich dziesięcioleciach XVIII wieku osadnicy rodem z Niemiec zaczęli coraz liczniej docierać i na dalej położone ziemie polskie m.in. w nasze okolice. Pierwsi Niemcy koloniści pojawili się w dobrach brużyckich w latach 80. XVIII stulecia, gdy ich właścicielem był podstoli inowłodzki Walenty Chobrzyński. Byli to głównie rolnicy, którym Chobrzyński oddał w dzierżawę nieduże działki ziemi licząc na ich modernizację. Niemcy przywieźli tu ze sobą własną kulturę, obyczaj i religię ewangelicką. Nabożeństwa protestanckie odbywały się początkowo w jednym z prywatnych domów, tam też sprowadzony z Niemiec nauczyciel uczył dzieci kolonistów.

Napływ osadników z Niemiec zwiększył się po 1795 roku, gdy w wyniku 3. rozbioru Polski, ziemie te znalazły się pod panowaniem pruskim. W latach 1798-99, dzięki pomocy nowego właściciela dóbr brużyckich - przyszłego założyciela Aleksandrowa - Rafała Bratoszewskiego, zbudowano dla nich niewielką szkołę niemiecką w kolonii Ruda Bugaj. Nauczycielem, organistą i kantorem był niejaki Richter. W tym czasie wspólnota protestancka podjęła, podobno za radą dziedzica,

starania u władz kościelno-politycznych zaboru pruskiego w celu uzyskania ich zgody na utworzenie w Brużycy nowej parafii. Już od pewnego czasu w miejscowej szkole pojawiał się samozwańczy pastor - Jan Gotfryd Schmidt, jednak władze odrzuciły tę kandydaturę z powodu niesubordynacji albo braków w wykształceniu (bo był tylko studentem teologii). Wtedy właśnie wierni postanowili sprowadzić do Brużycy pastora Tuve.

Musiał on być znany ze swej uczciwości i gospodarności któremuś z przyszłych parafian, który wysunął tę kandydaturę, być może z czasów działalności na Śląsku, skąd przybyło wielu tułtejszych osadników. W styczniu 1801 roku przedstawiciel władz - radca Deker podpisał z dzieżdzicem Bratoszewskim umowę o uposażeniu i patronacie nad nową parafią ewangelicką, w październiku tegoż roku nadeszła wreszcie oficjalna zgoda władz i miesiąc później jednogłośnie wybrany pastor - Fryderyk Tuve przybył do Brużycy. Miał on już wtedy ponad 40 lat i prawdopodobnie był ojcem rodziny - z napisu na nagrobku znamy jego żonę - Joannę z domu Ekermann, syna Karola i synową Amalię. W lutym 1802 roku miało miejsce uroczyste objęcie urzędu przez nowego pastora, obecny był dziedzic i przedstawiciel władz. Pastor Tuve miał odtąd przez prawie 30 lat, aż do samej śmierci, kierować tutejszą społecznością protestancką, bardzo dobrze zapisując się w pamięci potomnych. Zasłynął on jako świetny gospodarz i organizator, był lubiany i szanowany przez swoich parafian. (c.dn)

Tomasz Pietras

PRZYRODA W ALEKSANDROWIE

Przez teren województwa łódzkiego przebiega północna granica zasięgu trzech głównych gatunków drzew lasotwórczych: jodły, świerka i buka. Od kilkudziesięciu lat obserwuje się na obszarze Polski środkowej recesję tych gatunków drzew z przyczyn ogólnego pogorszenia się warunków środowiska, co jest szczególnie wyraźne w okolicach Łodzi. Na całym obszarze województwa przeważają siedliska żyznych lasów liściastych, na których rosły grądy, lasy dębowo-jodłowe, bukowo-jodłowe, bukowe, jodłowe, na zwirowych pagórkach świetliste dąbrowy, a w dolinach rzek łągi jesionowo-olszowe i olsy. Bory mieszane sosnowo-dębowe i bory sosnowe występowały w naturalnym krajobrazie roślinnym jedynie na bardzo ograniczonej powierzchni piaszków wydmy. Obecnie żyzne siedliska niemal bez reszty są zajęte pod uprawy rolne lub zamienione na łąki i pastwiska, olsy wycięte, a torfowiska wyeksploatowane. Dominującym gatunkiem jest teraz sosna.

W okolicach Aleksandrowa charakterystycznym elementem krajobrazu są lasy brzożowe i zarośla jałowcowe. Są one wtórnymi zbiorowiskami roślinnymi, które rozpoczynają naturalną sukcesję na porzuconych gruntach porolnych. Z obszarów chronionej przyrody występuje na terenie gminy jedynie Rezerwat Przyrody „Torfowisko Rąbień”. Utworzony został w 1988 roku. Obejmuje on obszar 42,12 ha, powierzchnia otuliny 17,14 ha. Jest to rezerwat ściśły, a na 5,5 ha

częściowy. Obejmuje jedyne w województwie torfowisko wysokie położone na wododziale Wisły i Odry. Torfowisko leży na wysokości 188 m n.p.m., średnia miąższość torfu wynosi 1,68 m, a maksymalna 3,85 m. Podłoże mineralne stanowi piasek gruboziarnisty. Poziom wód gruntowych jest wysoki, w granicach 0,1 - 0,4 m. W południowo-wschodniej i wschodniej części rezerwatu porastają lasy V klasy wieku złożone głównie z brzozy omszonej, olszy czarnej i brzozy brodawkowatej. W okresie międzywojennym prowadzono tu wydobywanie torfu. W latach 60. teren dzisiejszego rezerwatu stanowił wysypisko śmieci dla Łodzi. Przemy śmieci zostały następnie zmieszane z ziemią, zniwelowane i dokonano odpowiednich nasadzeń. Największą część rezerwatu stanowią doły potorfowe i groble pozostawione z okresu eksploatacji torfu. Stare wyrobiska zlokalizowane w północnej i zachodniej części torfowiska porastają wierzbą szarą i brzożą omszoną. Wyrobiska młode zarośnięte są głównie trzciną pospolitą i pałąką wąskolistną. Wyrobiska najmłodsze, z otwartym lustrem wody, występują w środkowej i wschodniej części rezerwatu.

Różne stadia zarastania dołów potorfowych charakteryzują się odmienną roślinnością. Od strony lustra wody unoszą się kożuchy torfowców i innych mszaków, które bliżej brzegu przechodzą w typową roślinność charakterystyczną dla torfowisk wysokich, jak na przykład żurawina błotna, rosziczka okrągłolistna, welnianka pochwo-

wata, pływacz zwyczajny. Brzegi wyrobisk porastają: welnianka wąskolistna, trzcina pospolita, pałka wąskolistna. Na utwardzonym brzegu wykształca się zespół boru bagiennego z takimi roślinami jak borówka bagienna i bagno zwyczajne.

Zadaniem rezerwatu jest ochrona środowiska, a szczególnie roślinności torfowiska wysokiego oraz zachowanie tego ekosystemu jako siedliska fauny. Następnym celem rezerwatu jest zachowanie go dla badań naukowych, ponieważ torfowisko to posiada charakter dynamicznego modelu dydaktycznego (różne stadia zarastania dołów).

Na terenie gminy Aleksandrów Łódzki znajdują się również pomniki przyrody, głównie pojedyncze drzewa, ale i skupiska drzew np. we wsi Bełdów na cmentarzu przykościelnym rośnie szpaler 5 wiązków szypułkowych. W sumie są to 33 drzewa. Większość z nich znajduje się na terenie wsi Bełdów, ale także we wsiach: Ruda Bugaj, Sanie, Zgniłe Błoto, Chrośno i Grunwald. Na obszarze gminy znajdują się także parki wiejskie, które są częścią zespołów parkowo-dworskich. Są to parki: w Nakielnicy - o pow. 1,5 ha (częściowo zaniedbany), w Bełdowie - o pow. 5,7 ha (bardzo zaniedbany) oraz w Zgniłym Błocie - o pow. 3,5 ha (zaniedbany).

Krzysztof Rogoziński

We wtorek 30 września dyżur w biurze Rady Miejskiej pełniła będzie radna Hanna Beda. Tydzień później - 7 października oczekiwał będzie na mieszkańców radny Jan Burski. Radni dyżurują od 15.00 do 17.00.

TRAPERSKIE OPOWIEŚCI

DWÓR W NAKIELNICY - RODZINA ZACHERTÓW

Już 30 lat temu wędrując po okolicy Aleksandrowa odnalazłem zapomniany cmentarz znajdujący się w lesie po prawej stronie drogi biegnącej ze wsi Ruda Bugaj lub Nakielnicy do wsi Księstwo. Szczególnie moją uwagę zwrócił dość okazały grobowiec pozbawiony płyt epitafijnych. Wówczas jeszcze nie wiedziałem czyje doczesne szczątki tam spoczywają. Dopiero kiedy trafiłem do nakielnickiego dworu i spotkałem się z panem Józefem Dutkiewiczem, byłem włodarzem rodziny Zachertów, dowiedziałem się wiele zarówno o dworze, jak również o rodzinnym grobowcu byłych właścicieli majątku w Nakielnicy. Po połączeniu tych informacji z innymi materiałami zobaczyłem niekompletną panoramę historii tej miejscowości. Historię, która sięga znacznie dalej w zamierzchłe czasy niż dzieje Aleksandrowa.

Pierwsze pisane źródła mówiące o Nakielnicy pochodzą z XVI wieku. Była wówczas własnością parafii

w Beldowie, której nakielnicki folwark płacił należne dziesięciny. Niestety, geneza nazwy tej wsi jest dziś trudno wytłumaczalna.

Swoją, może wielką szansę, miała Nakielnica w 1555 roku, kiedy to - zapewne dzięki staraniom władz kościelnych - otrzymała przywilej lokacyjny. Jednak nigdy nie podjęto działań, aby przekształcić tę wieś lub osadę w miasto. Dziś wiemy, że w 1576 roku miejscowość ta była własnością parafii łączyckiej i liczyła 6 łanów ziemi ornej, 2 łany ziemi niezagospodarowanej oraz 3 łany ziemi należącej do wójta. Znajdował się tu dwór, karczma i młyn oraz mieszkało 4 zagrodników i 12 osadników. Jednak opisy tej miejscowości, pochodzące z wieku XVIII są mało precyzyjne i nasuwają wiele wątpliwości.

W roku 1826 dobra nakielnickie zostają wykupione przez rodzinę Zachertów, którzy pozostają ich właścicielami aż do 1945 roku, kiedy to ich nowym właścicielem staje się państwo. Źródła z 1827 roku podają, że wieś obejmuje 25 domów i 153 mieszkańców.

Prawdopodobnie około 1840 roku rodzina Zachertów buduje murowany dwór ziemiański, który mimo licznych przebudów zachował się szczęśliwie do dziś (szczegóły w następnym artykule).

W latach 80. XIX wieku wieś ma liczyć 15 domów i 236 mieszkańców. Dodatkowo 10 do-

mów wchodzących w skład folwarku zamieszkuje 22 osoby. Wszystkie budynki mieszkalne, prócz dworu, są drewniane. Funkcjonuje tu również gorzelnia oraz młyn wodny wykorzystujący siłę rzeki Bzury. Obszar tego majątku, do którego należała również Brużyczka Mała i Karolew wynosił około 1.000 hektarów powierzchni.

Trudno dziś ustalić drzewo rodowe rodziny Zachertów ze względu na brak dokumentów. Dodatkowo utrudniają to często zwłaszcza w wieku XIX powtarzające się imiona męskie takie jak: Samuel, Jan i Karol.

Dziś wiemy, że w 1921 roku współwłaścicielami (w równych częściach) byli następujący członkowie tej rodziny:

- Alfred Samuel Zachert, najmłodszy z rodziny, zarządzał majątkiem obejmującym dobra w Nakielnicy oraz w Rąbieniu, dzieląc się uzyskanymi dochodami z pozostałymi współwłaścicielami. Po ślubie w 1926 roku zamieszkał wraz z rodziną w parterowej przybudówce, którą dostawił do północnej części dworu.

- Jan Zachert, lekarz weterynarz, mieszkał w Łodzi i pracował w lecznicy dla zwierząt przy ul. Kopernika, nad której wejściem stoi słynny koń opiewany w wierszach Juliana Tuwima. Przebywał wraz z rodziną w Nakielnicy tylko w okresach letnich korzystając z pomieszczenia na poddaszu dworu.

- Leon Zachert, wrócił z Rosji do Polski wraz z żoną Rosjaną po wybuchu w 1917 Rewolucji Październikowej. Najpierw był sędzią sądu w Zgierz, a następnie zamieszkał w Nakielnicy, gdzie zajmował się ogrodnictwem i sadownictwem. Podobno to jego główną zasługą było, że otoczenie dworu wyglądało bajecznie, a sad i ogród rodził wspaniałe owoce. Tu urodziło mu się drugie dziecko. Niestety, po wojnie zamieszkał w Rąbieniu i pracował jako stróż części swego dawnego majątku wchodzącego wówczas w skład Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Tu zmarł.

- Maria Zachert, wraz z Heleną miały zamieszkiwać we dworze jako samotne kobiety prowadząc własne oddzielne od reszty rodziny życie (własna kuchnia i służca).

- Helena Zachert, dziedziczyła część majątku po poprzednim właścicielu - Janie Karolu Leonie Zachercie.

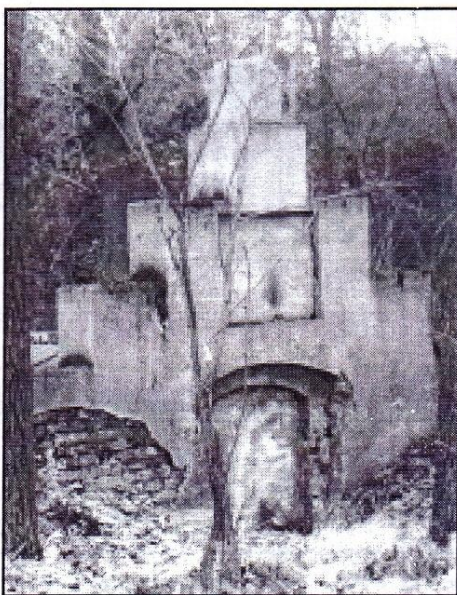
- Wanda z Gedamińskich Zachert, wraz z córkami Elwirą i Haliną dziedziczyły swoją część po mężu i ojcu Franciszku Zachercie. Był on żołnierzem zawodowym. Mieszkał wraz z rodziną w Warszawie, kiedy rozpoczęła się wojna polsko-bolszewicka. Prawdopodobnie w czasie tej wojny w 1920 roku Franciszek Zachert zginął śmiercią żołnierza.

Z wpływem czasu nakielnicki majątek zaczął chylić się ku upadkowi. Prawdopodobnie główną przyczyną były rosnące obciążenia finansowe na rzecz współwłaścicieli. W 1931 roku ze składu dóbr wydzielono tzw. Nakielnicką Las o powierzchni 175 hektarów oraz folwark Leonów liczący 217 hektarów. Natomiast pozostałe 461 hektarów ziemi poszło w zastaw za pożyczkę udzieloną przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. Z tego obszaru w roku 1937 wydzielono jeszcze tzw. Nowy Folwark obejmujący około 100 hektarów ziemi, jako spadek dla córek po Franciszku Zachercie. Ziemia ta została przez spadkobierczynię sprzedana w 1938 roku. Pozostałe jeszcze 362 hektary (w tym 160 ha ornych) gwarantowało pobrane kredyty.

Po II wojnie światowej upaństwowione dobra stają się od 1956 roku Państwowym Gospodarstwem Rolnym. Wcześniej gospodarowało tu wojsko i Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna. Tylko dzięki temu, że dwór stał się siedzibą dyrekcji PGR, mimo przebudów, szczęśliwie zachował się do dziś.

Niestety, znacznie gorszy los spotkał miejsce wiecznego spoczynku tej rodziny, czyli cmentarz oraz znajdujący się tam grobowiec. Prawdopodobnie jako ostatni został tu pochowany już po wojnie Leon Zachert. Jednak, jak to widać na zdjęciach wykonanych w 1991 roku, grobowiec ten został zniszczony i sprofanowany. Z przykrością trzeba stwierdzić, że w ten sposób bezmyślność i głupota ludzka zamknęła historię tej rodziny, chociaż podobno żyją jeszcze ich potomkowie rozrzucony po całym kraju.

Andrzej Benedykt Kuropatwa



ABC gospodarki i finansów gminy

DOCHODY I WYDATKI GMINY

za I półrocze 1997 r.

Z przedstawionych poniżej danych widać, że planowany na początku roku dochód w kwocie 21.490.166 zł został powiększony przez Radę Miejską w ciągu roku o 656.549 zł do sumy 22.146.715 zł.

Zwiększenie dochodów możliwe było w związku z otrzymaniem dotacji z budżetu państwa na kontynuowanie rozpoczętych inwestycji, dodatki mieszkaniowe, zadania zlecone i powierzone gminie, dożywianie dzieci w szkołach podstawowych, wapnowanie gleb oraz

refundacje za przeprowadzone wybory do Izb Rolniczych i referendum. Na wzrost dochodów wpłynęły również wpłaty mieszkańców na budowę wodociągów oraz telefonizację.

Z przeprowadzonej analizy poszczególnych działów widać, że planowany dochód będzie zrealizowany. Tak optymistyczny wniosek można postawić, ponieważ jest dobra realizacja wpływów z podatku dochodowego od osób fizycznych.

Po stronie

wydatków można zauważyć niskie wykonanie planu w dziale „gospodarka komunalna”.

Jest to spowodowane realizacją inwestycji komunalnych, które są rozpoczynane w pierwszym półroczu, a ich zakończenie przypada na koniec roku.

Z realizacji dotychczasowych wydatków widać, że są one prowadzone prawidłowo i powinno wystarczyć zaplanowanych środków do końca roku. Przykładem tego może być największy dział, którym jest oświata i wychowanie, gdzie za 6 miesięcy wykonanie wynosi 47%.

Opracował: Piotr Zentera

Dział	Treść	Dochód			Wydatki		
		Plan zł	Wykonanie zł	Wykonanie %	Plan zł	Wykonanie zł	Wykonanie %
40	Rolnictwo	14.127	853	6	83.947	7.826	9
45	Leśnictwo	-	-	-	3.000	-	-
50	Transport	-	-	-	658.000	380.259	58
70	Gospodarka komunalna	245.180	112.492	46	6.807.304	1.107.551	16
74	Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	726.000	309.181	43	868.000	361.575	42
79	Oświata i wychowanie	294.175	114.175	39	7.917.245	3.703.836	47
83	Kultura i sztuka	-	-	-	288.000	101.000	35
85	Ochrona zdrowia	16.550	25.090	152	465.600	237.704	51
86	Opieka społeczna	1.855.181	912.506	49	2.585.181	1.239.543	48
87	Kultura fizyczna i sport	-	-	-	175.350	92.660	53
89	Obrona cywilna	3.382	2.257	67	5.382	2.815	52
90	Dochód od osób: - prawnych - fizycznych	1.255.000	481.019	38	-	-	-
		7.068.030	3.204.069	45	-	-	-
91	Administracja państwowa i samorządowa	227.208	104.878	46	2.109.958	1.038.631	49
94	Finanse - odsetki	70.000	4.228	6	-	-	-
97	Subwencja: - ogólna - oświatowa	387.601	198.712	51	-	-	-
		4.403.713	2.387.317	54	-	-	-
99	Rezerwa	-	-	-	67.848	-	-
00	Wybory	22.476	21.120	94	22.476	21.120	94
	Nadwyżka z roku ubiegłego	558.092	558.092	100	-	-	-
	Pożyczki krajowe	5.000.000	-	-	89.424	72.800	81
	Razem	22.146.715	8.435.989	38	22.146.715	8.367.320	38

WPADKI I WYPADKI czyli kronika kryminalna

10 września o godz. 0.40 u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Konstantynowskiej kierujący samochodem osobowym marki BMW nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył samochodu osobowego marki Honda. W wyniku wypadku straty w obydwu pojazdach oszacowano na 11 tys. zł. Sprawcę kolizji ukarano mandatem karnym w wysokości 250 zł.

11 września o godz. 13.00 na ul. Wojska Polskiego kierujący samochodem Fiat 126p nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył poprzedzającego go innego samochodu. Straty w wyniku kolizji wyniosły 1 tys. zł. Sprawcę ukarano mandatem karnym w wysokości 200 zł.

W tym samym dniu o godz. 16.30 doszło do

Mercedes. W wyniku wypadku śmierć poniosła pasażerka Cinquecento Bogumiła S. - mieszkanka Sieradza. Dalsze czynności prowadzi KRP w Zgierzu.

12 września o godz. 1.15 patrolujący miasto policjanci zauważyli na ul. Warszawskiej mężczyznę spożywającego alkohol w miejscu publicznym. Sporządzono przeciwko niemu wniosek do kolegium.

15 września o godz. 16.05 doszło do kolizji drogowej na ul. Wojska Polskiego przy posesji nr 20. Na miejscu ustalono, iż kierujący samochodem osobowym marki Renault podczas manewru wyprzedzania uderzył w samochód osobowy marki Peugeot. Straty oszacowano na 1500 zł. Sprawcę ukarano mandatem karnym w wysokości 200 zł.

16 września w Rąbieniu AB na terenie pose-

wypadku drogowego w Rąbieniu. Kierujący samochodem osobowym marki Cinquecento nie zastosował się do znaku stop i doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym marki

sji nr 57 ujawniono zwłoki leżące w stawie. W wyniku czynności policyjnych ustalono, iż denatką jest Iwona R. mieszkanka Rąbienia. Dalsze czynności prowadzi KP Aleksandrów.

17 września o godz. 0.10 na ul. Sikorskiego 8 przy sklepie „Samba” policjanci patrolujący miasto zauważyli dwóch mężczyzn spożywających alkohol w miejscu publicznym. Sporządzono przeciwko nim wniosek do kolegium.

21 września o godz. 1.15 policjanci zatrzymali do kontroli motocyklistę, który kierował swoim pojazdem bez uprawnień i znajdował się pod wpływem alkoholu. Pobrano krew do badań. Dalsze czynności prowadzi KP Aleksandrów.

W tym samym dniu o godz. 4.20 policjanci patrolujący miasto zauważyli samochód osobowy marki Fiat 126p, który przejechał skrzyżowanie ulic Wojska Polskiego i Warszawskiej na czerwonym świetle. Jego kierowca został zatrzymany i wtedy okazało się, iż znajduje się pod wpływem alkoholu. Pobrano krew do badania, a sprawę skierowano do kolegium. K.A.

Wyniki referendum gminnego

Numer obwodu	Liczba uprawnionych	Liczba głosujących	Frekwencja w %	Liczba głosów ważnych	Liczba głosujących na TAK	Głosy na TAK w %
1 MDK Aleksandrów Łódzki	1.456	500	34,1	496	431	86,9
2 ZSZ Aleksandrów Łódzki	1.609	568	35,3	563	453	80,5
3 SP Nr 4 Aleksandrów Łódzki	1.646	720	43,7	714	691	96,8
4 SP Nr 3 Aleksandrów Łódzki	2.106	841	39,9	814	665	81,7
5 Urząd Gminy Aleksandrów Łódzki	1.982	619	31,2	599	483	80,6
6 Przychodnia Zdrowia Aleksandrów Łódzki	1.586	626	39,5	623	576	92,5
7 SP Nr 1 Aleksandrów Łódzki	2.018	862	42,7	857	794	92,6
8 SP Nr 1 Aleksandrów Łódzki	1.530	590	38,6	583	541	92,8
9 Biblioteka Publiczna Aleksandrów Łódzki	597	131	21,9	129	83	64,3
10 SP Beldów	1.294	290	22,4	282	135	47,9
11 SP Rąbień	1.293	344	26,6	344	284	82,6
12 SP Ruda Bugaj	492	141	28,7	141	83	58,9
13 Spółdzielnia Mieszkańcowa Aleksandrów Łódzki	1.707	747	43,8	746	729	97,7
RAZEM	19.325	6.979	36,1	6.891	5.948	86,3

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 36 ustawy z dnia 11 października 1991 r. o referendum gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 1996 r., Nr 84, poz. 386)

Gminna Komisja do Spraw Referendum
obwieszcza „Protokół wyniku referendum”

I

- Głosowanie w dniu 21 września 1997 roku rozpoczęło się o godzinie 8.00 i trwało bez przerwy do godziny 20.00.
- Liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 19.325.
- Wydano karty do głosowania 6.979 głosującym.
- Nie wykorzystano 12.346 kart do głosowania.

II

- Komisja stwierdziła, na podstawie dostarczonych jej protokołów ze wszystkich 13 obwodowych komisji do spraw referendum, co następuje:
 - ogółem kart do głosowania oddano 6.972,
 - kart nieważnych oddano 1,
 - kart ważnych oddano 6.971.
- Na podstawie kart ważnych Komisja ustaliła, że na postawione w referendum pytanie „Czy jest Pan(i) za samoopodatkowaniem się mieszkańców Gminy Aleksandrów Łódzki na finansowanie kosztów wywozu i zagospodarowania stałych odpadów komunalnych z posesji?":
 - głosy nieważne oddało 79 głosujących, w tym:
 - postawiło znak w obu kratach odpowiadających odpowiedziom na postawione pytanie 16 głosujących,
 - nie postawiło znaku w żadnej z kratak odpowiadających odpowiedziom na postawione pytanie 63 głosujących,

2) głosy ważne oddało 6.892 głosujących, w tym:

- odpowiedzi „TAK” udzieliło 5.949 głosujących,
- odpowiedzi „NIE” udzieliło 943 głosujących.

- 6 kart pobrano i nie wrzucono do urn oraz 1 kartę wrzucono przedartą całkowicie na dwie części.
- Komisja stwierdziła, iż w referendum wzięło udział 36,1% uprawnionych do głosowania. Na podstawie art. 29 ustawy z dnia 11 października 1991 roku o referendum gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 1996 roku, Nr 84, poz. 386) Komisja stwierdziła, że referendum gminne przeprowadzone w dniu 21 września 1997 roku jest ważne.
- Komisja stwierdziła, iż „TAK” na postawione w referendum pytanie odpowiedziało 86,3% oddanych głosów. Na podstawie art. 30, ust. 2 ustawy z dnia 11 października 1991 roku o referendum gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 1996 roku, Nr 84, poz. 386) Komisja stwierdziła, że wynik przeprowadzonego w dniu 21 września 1997 roku referendum gminnego jest rozstrzygający.

III

- W trakcie głosowania wydano następujące zarządzenia:
 - Zarządzenie o uznaniu za uprawnionych do głosowania w referendum osób, które pobrały zaświadczenia upoważniające do głosowania w wyborach parlamentarnych w innej gminie.
 - Uwagi członków Komisji związane z przebiegiem głosowania i ustaleniem jego wyników (imię i nazwisko członka Komisji, treść uwag) oraz stanowisko Komisji wobec uwag: bez uwag.
 - Przy sporządzaniu protokołu obecni byli członkowie Komisji:
 - Krzysztof Czajkowski
 - Leszek Pierlejewski
 - Longin Fisiak
 - Jacek Lipiński
 - Michał Kaczmarek
 - Bogdan Płociennik
 - Piotr Zentera

Przewodniczący Komisji
(-) Krzysztof Czajkowski

“HYDROTREST” S. A. O/Tarnów

Zatrudni od zaraz pracowników
w zawodach:

cieśla, zbrojarz, betoniarz
na terenie Oczyszczalni Ścieków
w miejscowości Ruda Bugaj
k/Aleksandrowa Łódzkiego

(0-14) 21 51 89; 21 43 46 (dział kadr Tarnów)
0-601 42 87 44 (kierownik budowy)

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w Aleksandrowie Łódzkim

Ogłasza przetarg na trzy miejsca pod wiatą handlową,
która znajduje się na placu targowym
przy ul. Wojska Polskiego nr 32/34 w Aleksandrowie.

Cena wywoławcza za jedno miejsce wynosi
145,00 zł plus podatek VAT 22% za 1 miesiąc.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 października 1997 r.
o godz. 10.00 w świetlicy przedsiębiorstwa
przy ul. 1 Maja 28/30 w Aleksandrowie.

Informacje na temat usytuowania miejsc przetargowych
można uzyskać w biurze targowiska oraz biurze Zakładu Usług Komunalnych
ul. 1 Maja 28/30 (wejście od. Ul. Ogrodowej nr 13)
w godz. 7.00-15.00.

Wadium w wysokości 100,- zł należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa
w dniu przetargu do godz. 10.00.

PRZYJMĘ UCZNIÓW NA NAUKĘ ZAWODU ELEKTROMECHANIK

Aleksandrów Łódzki
ul. Ogrodowa 18

Tel. 12 12 00

Pracownia Turystyczno-Krajoznawcza „ABK”

z a p r a s z a
dorosłych, młodzież i dzieci
na autokarowe wycieczki krajoznawcze
po terenie Polski z cyklu „Wycieczka dla każdego”,
które są organizowane w dni wolne od pracy
(sobota, niedziela).

Wszelkich informacji udziela Biuro Pracowni „ABK”
95-070 Aleksandrów Łódzki, ul. Wschodnia 3,
tel. 12 23 02 (pn.-pt. w godz. 16.00-20.00),
tel. kom. 0-602 36 39 80

NOWY SKLEP CHEMICZNY

UL. WARSZAWSKA 2
(BUDYNEK PARAFIALNY)

FARBY LAKIERY
LAKIERY SAMOCHODOWE
również w sprayu

TAPETY

KLEJE SILIKONY
IMPREGNATY
AKCESORIA MALARSKIE
CERATY

WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

STUDIO POLIGRAFICZNE

- ❖ *składy publikacji*
- ❖ *ulotki reklamowe*
- ❖ *etykiety, opakowania*
- ❖ *foldery, plakaty*
- ❖ *wizytówki*
- ❖ *druki firmowe*
- ❖ *eleganckie zaproszenia*
- ❖ *pieczątki, ksero*
- ❖ *nadruki na długopisach*
torbach reklamowych,
i innych gadżetach

PROPONUJEMY PAŃSTWU
KIESZONKOWE KALENDARZYKI 1998
REKLAMUJĄCE PAŃSTWA FIRME
PRZEZ CAŁY NASTĘPNY ROK
(cena 1000 szt - 350,00 zł)

ANRAD

95-070 Aleksandrów Łódzki, ul. Wojska Polskiego 3

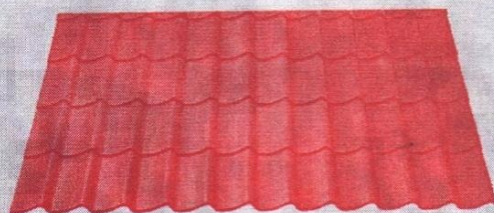
OKNO-PLAST

RĄBIEŃ 72 G
k/Łodzi,
gm. Aleksandrów Ł.
tel./fax
(0-42) 122-305

OKNA DRZWI PCV



- importowany niemiecki profil Aluplast-Ideal 2000
- okucia firmy GU (Niemcy)
- idealna biel
- 5 lat gwarancji
- bezpłatny transport
- RATY
- montaż
- szyby termoizolacyjne zespolone
- podwójny system uszczelek
- dowolny wymiar na życzenie klienta



Ponadto oferujemy:

**BLACHĘ NA DACHY
RENOMOWANEJ SZWEDZKIEJ FIRMY**

BORGA

- system rynnowy
- opierzenia
- akcesoria

*Rewelacyjne ceny.
Doskonała jakość.
Zapraszamy do współpracy
zakłady dekarские.
Rabaty.*

Zapraszamy:
pn.-pt. w godz. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
soboty w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰

BRAMY GARAŻOWE
- segmentowe (CANADA) - tanio!